



**AGATA
PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

Warszawa aż huczy: szpital MSWiA jest na ustach wszystkich. Były już pierwsze poważne oskarżenia, podobno będą następne... A za nami Środa Popielcowa i początek czasu zadumy, refleksji i modlitwy. W tym numerze „Gościa” zachęcamy, żeby wybrać rekolację „specjalnie dla nas”, mówimy też, co jest najważniejsze podczas Wielkiego Postu. Na stronie 3 rozmowa z mec. Markiem Małeckim o wniosku abp. seniora Stanisława Wielgusa o autolustrację. ■

ZA TYDZIEŃ

- MSZE ŚW. ON-LINE W salach szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie
- Jak godnie PRZEŻYĆ WIELKI POST

Szwajcarski projekt Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie

Najlepszy projekt?

Konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie jest rozstrzygnięty. Pierwszą nagrodę otrzymał Christian Kerez z Zurychu.

Międzynarodowe jury, po trzech dniach obrad, uznało, iż jest to najlepsza spośród 109. prac przyjętych na konkurs. Muzeum ma powstać na placu Defilad, przy skrzyżowaniu ulic Marszałkowskiej ze Świętokrzyską. Sfinansuje je Miasto Stołeczne Warszawa wraz z Ministerstwem Kultury.

– Jest to praca znakomita. Awangardowa architektura jest zharmonizowana z otoczeniem placu, ulicami centrum i parkiem – uważa jeden z jurorów – Daniel Liebeskind. Podczas ogłoszenia werdyktu jury, 18 lutego, prezydent miasta Hanna Gronkiewicz-Waltz, powiedziała: – Warszawa potrzebuje obiektu, który otwiera nowoczesną przestrzeń dla sztuki najnowszej i wpisuje się w istnie-



ARCHIWUM MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ

jące na świecie ekspozycyjne standardy, zarówno prezentowania nowoczesnych dzieł, jak i sposobów ich komunikowania z użytkownikami sztuki. (...) Jestem przekonana, że awangardowa architektura muzeum zmieni jakość miejskiej przestrzeni i stanie się kolejną ikoną Warszawy, jako miasta prawdziwie otwartego i nowoczesnego, nadążającego w każdej

Czy projekt muzeum spodoba się warszawiakom? Czas pokaże

dziedzinie za cywilizacyjnymi zmianami.

Tymczasem projekt budzi kontrowersje i protesty. Po ogłoszeniu wyników konkursu pojawiły się głosy, że projekt jest „zachowawczy”, wygląda jak „zwykły blaszak”. Jury konkursu broni projektu, twierdząc, że budynek jest stonowany i wkomponowuje się w architekturę warszawskiego centrum. **AP**

KONIEC „KOPERT” W SZPITALACH?



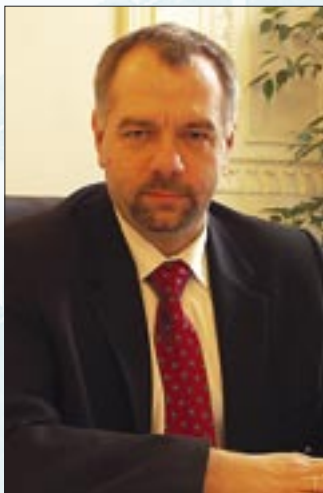
Rozwiązał się worek żali i oskarżeń wobec lekarzy łopówkarzy. Na infolinie, uruchomione przez Centralne Biuro Antykorupcyjne po wykryciu nieprawidłowości w warszawskim szpitalu MSWiA, zadzwoniło już ponad pół tysiąca osób. Dzwoniący zgłaszali przypadki lekarskich zaniedbań, nonszalancji, a także łopówek dawanych w różnych szpitalach. Tygodnik „Wprost” donosi, że CBA wykryło kolejną aferę łopówkarską w innym warszawskim szpitalu: należącym do MON

Czy spektakularne aresztowanie transplantologa z MSWiA będzie ostrzeżeniem dla lekarzy o nieczystym sumieniu?

przy Szaserów. Śledczy badają wszystkie otrzymane informacje dostarczone przez pacjentów. Jeśli zostałeś zmuszony do dania łopówki albo byłeś świadkiem innych nieprawidłowości, zadzwoń: 0 665 674 734 oraz 0 608 351 511. ■

Nowy wojewoda

MAZOWSZE. Nowym wojewodą mazowieckim został 15 lutego Jacek Sasin, który przez ostatnie dwa tygodnie był p.o. wojewody, po odwołaniu Wojciecha Dąbrowskiego. Jacek Sasin ma 38 lat. Skończył historię na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1999–2002 był dyrektorem w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Pracował też w Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. W 2004 r. został kierownikiem stołecznego urzędu stanu cywilnego, rok później wiceburmistrzem Śródmieścia. Od stycznia 2006 r. był wicewojewodą.



LESZEK CHEMPEREK

Beatyfikacja w Licheniu



Dwunastego lutego nastąpiła ekshumacja zwłok o. Papczyńskiego. Zachował się cały szkielet i kawałek sutanny – poinformowali marianie

O. PAPCZYŃSKI BĘDZIE BŁOGOSŁAWIONYM. 16 września w sanktuarium Matki Bożej w Licheniu odbędzie się beatyfikacja o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księża Marianów – poinformowali przełożeni zgromadzenia, podczas konferencji prasowej, która odbyła się 15 lutego w siedzibie Episkopatu Polski. Wrześniowej uroczystości będzie przewodniczył kard. Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej. Być może weźmie w niej udział także matka z dzieckiem, którego uzdrowienie jeszcze w łonie matki, uznano za cud za wstawiennictwem o. Papczyńskiego. Nowy błogosławiony zmarł 306 lat temu.

Wstąpił do pijarów, a potem przez 29 lat starał się o założenie nowego zakonu. Pierwszy dom marianów założył w Puszczy Korabiewskiej (obecnie Mariańskiej), kolejna placówka powstała w Górze Kalwarii (tam też znajduje się grób założyciela). O. Papczyński, jak wszyscy jego współbracia, był czcicielem kultu Niepokalanego Poczęcia NMP. Był człowiekiem konsekwentnym w pokonywaniu trudności, słuchającym głosu Kościoła i wrażliwym na ubogich. W księgach łask uzyskanych za przyczyną o. Papczyńskiego przeważają jednak kobiety spodziewające się dziecka, młode matki, ludzie uzależnieni, a także... uczniowie mający problemy z nauką.

Jubileusz biskupa

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA. W kościele św. Trójcy przy pl. Małachowskiego odbyły się uroczystości 60-lecia urodzin biskupa ewangelickiego Janusza Jaguckiego. 14 lutego w nabożeństwie, które miało charakter ekumeniczny, wzięli udział przedstawiciele Polskiej Rady Ekumenicznej. Jej przewodni-

czący – biskup prawosławny Jeremiasz, ofiarował jubilatowi prezent – ikonę. Natomiast od Prymasa Polski, kard. Józefa Glempa, bp Jarucki otrzymał nowe wydanie „Zapisków wziętych” Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia. Pod koniec uroczystości, biskup jubilat udzielił wszystkim zebranych specjalnego błogosławieństwa.



RYSZARD RZEPECKI

Z okazji jubileuszu parafia wydała album z biografią i kazaniami biskupa (na zdjęciu drugi z lewej)

Walentynki u św. Anny

WARSZAWA. „Gdy Pan Bóg stoi na pierwszym miejscu, to wszystko jest na swoim miejscu, również zakochanie” – twierdzi ks. Piotr Pawlukiewicz, który 14 lutego w kościele akademickim św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu odprawił Mszę św. dla zakochanych. Przyszły pary, narzeczeni, małżeństwa, a także samotni, szukający swej „połówki”. Ks. Pawlukiewicz podkreślał, że zakochanym wcale nie grozi złamanie szóstego przykazania, tylko pierwszego. „Czynią z siebie nawzajem często bożków i wiążą z sobą ogromne

nadzieje. Dziewczyna idealizuje chłopaka, chłopak dziewczynę. I potem, im większe idealizowanie, tym większe rozczarowanie. Tymczasem chłopak jest tylko chłopakiem, dziewczyna jest tylko dziewczyną. A Bóg jest aż Bogiem” – podkreślał duszpasterz. Na zakończenie Eucharystii księża rozdawali obrazki w formie „kart kredytowych”, z wizerunkiem św. Anny. Na ich odwrocie znalazł się m.in. cytat z Pieśni nad Pieśniami: „Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, na twoim ramieniu, bo jak śmierć potrzebna jest miłość (...)”.

Ks. Bogdan Bartoń błogosławi obrazki, które zakochani dostali na zakończenie walentynkowej Mszy św.



JACEK ZAWADZKI

Biskup senior chce autolustracji

To nie koniec sprawy

Arcybiskup Stanisław Wielgus 13 lutego złożył wniosek do Sądu Lustracyjnego o autolustrację. Chce zostać oczyszczony z zarzutów o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa i wywiadem PRL. O czekającym go procesie rozmawiamy z adwokatem **Markiem Małeckim**.

JOANNA JURECZKO-WILK: *Jak obrona będzie chciała podważyć obciążające dowody w postaci podpisanych przez abp Wielgusa dokumentów o współpracy?*

MAREK MAŁECKI: – Przede wszystkim nie ma oryginałów tych dokumentów, lecz tylko mikrofilmy. Część wydruków, którymi dysponujemy jest – moim zdaniem – mistyfikacją, część została sfalszowana. Zwróciłem się do grafologa w Warszawie, aby skonfrontował podpis pod oświadczeniami o współpracy z pobranymi próbkami pisma arcybiskupa. Wyniki są dla nas przychylnie. Części dokumentów arcybiskup w ogóle nie miał w ręku, nie podpisywał ich. Na dodatek, jeżeli ktoś się wczyta w raporty wywiadu, zauważy, że sami przedstawiciele wywiadu wnioskowali, że utrzymywanie statusu tajnego współpracownika dla abp Wielgusa nie ma sensu, jest na wyrost i trzeba zmienić kategorię komunikacji z nim na typowy kontakt operacyjny, czyli jak w przypadku każdej innej osoby, która np. podczas wydawania paszportu była zmuszona do rozmowy z oficerem SB. W jednym z ostatnich raportów wywiadu w tej sprawie wyraźnie napisano, że abp Wielgus nie wykonywał żadnych zadań, nie przygotował żadnego opracowania, które rzekomo miał otrzymywać lub zrobić.

Jednak ta współpraca trwała dwadzieścia lat. Gdyby agent nie był użyteczny, po prostu zrezygnowano by z niego.



HENRYK PRZONDZIONO

– Myślę, że dopiero po zakończeniu procesu będziemy mogli dokonać oceny, ile czasu trwały próby podjęcia współpracy przez SB lub wywiad PRL z księdzem arcybiskupem. Z akt innych spraw wiadać, że czasami utrzymywano agenta przez kilkanaście lat jako martwą duszę. Odnotowywano nawet spotkania z tą osobą. Później okazywało się, że w tym czasie była ona w zupełnie w innym miejscu. Jest jeszcze jeden aspekt. Pewne kontakty Kościoła w latach 60., 70. i 80. z funkcjonariuszami państwa komunistycznego są objęte tajemnicą Kościoła. Kościół podejmował działania, aby chronić wiernych i duchownych przed zakusami służby bezpieczeństwa. Do dzisiaj jest tajemnicą, w jaki sposób to się odbywało. Sposób i zasady wykorzystywania osoby księdza arcybiskupa w tych relacjach też jest tajemnicą, choć nie może być to powodem do żadnych negatywnych domysłów. Myślę, że ksiądz arcybiskup nie zdecydowałby się wystąpić o autolustrację, gdyby nie miał pewności, że ocena jego osoby jest niesłuszna i niesprawiedliwa.

Uważa Pan, że arcybiskup stał się ofiarą teczki? Że prowadził swoją grę ze służbami komunistycznymi? Że o tej grze wiedzieli jego przełożeni?

Abp Stanisław Wielgus w czasie niedoszłego ingresu do archikatedry warszawskiej w dniu 7 stycznia br.

– Stał się ofiarą dzikiej, niezgodnej z prawem lustracji. Myślę, że proces lustracyjny da szansę abp. Wielgusowi, ale także innym księżom, na dokonanie pewnego oczyszczenia i pokazanie prawdy o ówczesnych relacjach państwo–Kościół. Działania abp. Wielgusa nie nosiły cech, które – w rozumieniu polskiego prawa – kwalifikowałyby go jako tajnego współpracownika służb.

Dwie komisje historyków, które przed niedoszłym ingresem badały teczkę w IPN, orzekły, że „Grey” był tajnym i świadomym współpracownikiem komunistycznych służb. Obie się myliły?

– Trudno mi dociec, dlaczego komisje, wyłącznie na podstawie tych wydruków z mikrofilmów, wydały taką decyzję. W mojej ocenie jest to decyzja oparta na powierzchownym zbadaniu sprawy. Spraw lustracyjnych prowadziłem kilkanaście i stwierdzam, że zapoznanie się wyłącznie z tego typu dokumentami często daje złudny, niepełny obraz historii. Tak stało się też w przypadku abp Wielgusa. Przesłuchanie przede wszystkim abp Wielgusa, przesłuchanie świadków, oficerów służby bezpieczeństwa czy wywiadu może całkowicie odwrócić rzeczywistość, wynikającą tylko z teczek.

Przecież on sam przyznał się do współpracy i za nią przeprosił.

– Mówi pani o liście do wiernych... Do tej kwestii nie chciałbym się odnosić, bo w pewnym sensie jest to również tajemnica Kościoła.

Kogo obrona powoła na świadka?

– Będą to osoby, które zaświadczą o postawie księdza arcybiskupa. Myślę, że niezbędne będzie ponadto wezwanie oficerów SB i wywiadu, którzy nękali księdza arcybiskupa. Niezbędne będzie też przeprowadzenie dowodów dotyczących zasad funkcjonowania Kościoła w tamtym okresie.

Dlaczego arcybiskup wcześniej nie poprosił o autolustrację?

– Abp Wielgus chciał poczekać moment nagonki medialnej i dopiero w spokoju złożyć wniosek. Jako skromny człowiek Kościoła chciał uniknąć rozgłosu. Nie chciał, żeby to było kolejne głośne wydarzenie wokół jego osoby. Poza tym w marcu wejdzie w życie nowe prawo lustracyjne, które pozbawia lustrowanych znaczących elementów prawa do obrony. Liczymy na to, że Sąd Lustracyjny zdąży rozpatrzyć tę sprawę.

A gdyby nie zdążył?

– Równocześnie z wnioskiem o autolustrację poprosiłem Marszałka Sejmu, by parlament rozważył jednak możliwość wprowadzenia pewnego *vacatio legis*, aby mogły zostać dokończone sprawy już rozpoczęte.

Jeśli to się nie uda, w marcu postępowanie w sprawie arcybiskupa zostanie przerwane?

– Mój klient jest zdeterminowany, żeby doprowadzić je do końca. Po rozwiązaniu Sądu Lustracyjnego może być prowadzone w sądzie okręgowym. ■

Jedni pacjenci nie mogą uwierzyć, drudzy czują ulgę

Doktor od serca

**Uprzejmy – cham,
wybitny fachowiec
– cyniczny
łapówkarz, święty
człowiek – drań...**

Tak w ostatnich dniach mówiło się o Mirosławie G., ordynatorze Kliniki Kardiologii warszawskiego szpitala MSWiA, aresztowanym pod zarzutem m.in. korupcji i „doprowadzenia do sytuacji, w której należy się liczyć ze śmiercią pacjenta”.

tekst i zdjęcie

JOANNA JURECKO-WILK

Następnego dnia po zatrzymaniu ordynatora kliniki transplantologii przez oficerów Centralnego Biura Antykorupcyjnego, w szpitalu przy Wołoskiej aż huczy od opowieści. Kobieta, która właśnie miała termin konsultacji u Mirosława G., sama podchodzi do kręcących się po szpitalu dziennikarzy:

– Nie piszcie kłamstw! Ten człowiek życie mi uratował! Ziobro zrobił pokazówkę, a wy robicie z doktora mordercę!



O żadnych łapówkach nie było mowy, a biedna przecież nie jestem...

Dołączają do niej inni pacjenci Mirosława G., którzy przyjechali do szpitala zaprotestować przeciwko opluwaniu „ich doktora”.

Dwie natury doktora

– Był dobrym psychologiem, wiedział od kogo może wziąć, a od kogo nie... Ale z tego, że bierze, słychać już w Krakowie – mówi jeden z pracowników szpitala – Jedni pacjenci go kochali, inni przed nim uciekali.

W ciągu kilku dni od aresztowania transplantologa, na specjalną linię uruchomioną przez CBA, zadzwoniło ponad pół tysiąca osób ze skargami na służbę zdrowia, m.in. na le-

karzy żądających łapówek. Co najmniej kilkadziesiąt dotyczyło Mirosława G.

Kiedy pięć lat temu Mirosław G. – wychowanek wybitnego krakowskiego kardiologa prof. Antoniego Działkowiaka – przeniósł się do warszawskiej kliniki MSWiA, część jego dawnych pacjentów zaczęła dojeżdżać na konsultacje do Warszawy. Ale byli i tacy pacjenci, którzy po jego przyjeździe przenieśli się z Wołoskiej do Anina.

– W stosunku do mnie był miły i dowcipny. Ale widziałem go krzyczącego na lekarzy i innych pacjentów. Mówiło się, że ma trudny charakter i jest wybuchowy. Był świetnym operatorem, ale jako człowiek

Szpital MSWiA od dłuższego czasu był pod lupą śledczych, a w gabinecie Mirosława G. założony był podsłuch

kryształem to on nie był – mówi mężczyzna po przeszczepie.

Potwierdza to teraz Marek Durlik, dyrektor szpitala MSWiA: „Miał syndrom Boga”. Otaczała go wdzięczność pacjentów, którym przecież dawał drugie życie. Lubił brylować i, jak przyznają inni transplantolodzy, cierpiał na przerosłą ambicję. Bronił swojej pozycji, tylko on robił przeszczepy, o wszystkim chciał decydować sam. Podporządkował sobie oddział, na którym był jedyną gwiazdą. Po konfliktach w klinice, doktor G. został odsunięty od opieki nad chorymi po operacjach.

– Co mnie obchodzi jego charakter? Niech pokrzyczał, ale ja trzy razy byłem już

nieżywy, a on mnie uratował! Ja bym go ożłocił – mówi pacjent, który pięć lat „żyje na kredyt”.

Będą zmiany w szpitalach

Jednym z dwudziestu prokuratorskich zarzutów, jakie usłyszał transplantolog, było znęcanie się psychiczne i fizyczne nad podwładnymi.

– Dobrego ordynatora pozna się po tym, że ma „stary” personel medyczny, a od złego pielęgniarki i lekarze uciekają. Doktor G. potrafił narzucić na nas przy pacjentach. Wpadał w nocy na oddział i sprawdzał, czy gdzieś nie ma kurzu – mówi jedna z pielęgniarek, która odeszła ze szpitala.

Były ordynator posiedzi w areszcie trzy miesiące. Nie przyznaje się do zarzutów. Śledczy nadal zbierają materiały, chociaż jak mówią – i te, które mają teraz, są mocne. Minister zdrowia Zbigniew Religia zapowiada zmianę w systemie zarządzania szpitalami. Dyrektor szpitala MSWiA Marek Durlik twierdzi, że nie miał skarg na zachowanie ordynatora G. Kilka dni po aresztowaniu, dyrektor podał się do dymisji.

– To nieprawda. Ja sama dwa razy pisałam skargi do szpitala, pisałam do NFZ, do rzecznika praw pacjenta przy ministrze zdrowia, do Okręgowej Izby Lekarskiej. Raz tylko dostałam odpowiedź – z NFZ – że moją sprawę przekazują dyrekcji szpitala – mówi Elżbieta S.

– Może lekarze teraz nie będą już tak śmiało przyjmować łapówek. Nie będą czuć się bezkarni. Bo pacjenci są od nich całkowicie zależni... Może to wszystko wyjdzie na dobre... – zastanawia się Bożena Głowacka z Piastowa.

– Boimy się, że ta cała sprawa położy się cieniem na transplantologii: że spadnie liczba dokonywanych przeszczepów, zmniejszy się oddawanie organów – mówi Tadeusz Bujak, prezes Stowarzyszenia Transplantologii Serca.

Sonda

PACJENCI MÓWIĄ...

ANDRZEJ PIŁKO

– Doktor G. jest bardzo wymagający wobec personelu. U niego na oddziale jest tak czysto, że można z podłogi jeść. Ale tam leżą ludzie na granicy życia. Po operacji chciałem wynająć prywatnie pielęgniarkę, a doktor G. mnie obsztorcował. Dlatego jestem oburzony zarzutami o łapówki.



ELŻBIETA S.

– Jak wszystko szło dobrze, to doktor G. był miły, ale w moim przypadku były komplikacje. W szpitalu zarażono mnie gronkowcem złocistym. Doktor G. krzychał na mnie na korytarzu, że mam nie zwracać głowy jego asystentom i leczyć się tam, gdzie się zarażam. Tak było dwa razy.

ALIJA ŁUKASIEWICZ

– Mąż miał tętniaka aorty. W ciągu tygodnia miał zrobione badania i przeprowadzoną operację. Ale jak przywieźli chłopaka z rozwarstwionym sercem, to wiadomo, że pierwszy szedł na stół. To lekarz decyduje, kto najpierw powinien być operowany. Coś okropnego, co mówią o tym wspaniałym lekarzu.



WOJCIECH KOSIERADZKI

– Szkalują człowieka, chcą go zaszczyć. Operację miałem 18 maja ub.r. Jak mnie wybudzali, poczułem, jak doktor G. dotykał mnie w kolano i mówił, że wszystko poszło dobrze. Tak robi facet, który chciałby kogoś zabić?! Jednego ratuje, a innego zabija? – to absurd. To prawda: był pewny siebie, ale to był przecież wysokiej klasy specjalista.



Zmiany są konieczne

Lekarze jak ludzie

Z Tomaszem Korkoszem, rzecznikiem prasowym Naczelnej Izby Lekarskiej, rozmawia Agata Puścikowska



ale i pacjenci. Ja i pani również.

Środowisko lekarskie tworzy nowelizację ustawy o listach lekarskich. Nowelizacja zajmie się również karami dla lekarzy...

AGATA PUŚCIKOWSKA:

Opinie o lekarzach są najlepsze: mówią, że biorą łapówki, że swoją pracę traktują przede wszystkim jak biznes, nie troszcząc się o pacjentów... No i że ich solidarność zawodowa to krycie błędów kolegów...

TOMASZ KORKOSZ: – Lekarze są ludźmi – są więc bardzo różni. Nie można jednak twierdzić, że wszyscy są niemoralni, bo to po prostu nieprawda. Nie wolno uogólniać, że wszyscy nie reagują na błędy czy nieetyczne zachowania kolegów. Dla ogromnej większości z nich, naczelnym dobrem jest życie i zdrowie pacjenta. Tzw. opinie o lekarzach są po prostu krzywdzące dla znakomitej większości, która codziennie z ogromnym poświęceniem wykonuje swoją pracę.

Ale często bywa tak, że po ujawnieniu jakiegoś nadużycia lekarskiego, koledzy po fachu bronią oskarżonego... Dajmy na to sprawę Łodzi...

– O, doskonały przykład! Bo media oskarżyły lekarzy, a tymczasem wyrok sądu jest jednoznaczny: to nie lekarze byli uwięzieni w zabijanie pacjentów, tylko sanitariusze. A opinia społeczna, którą ukształtowały „wyroki” mediów, nawet tego nie odnotowała. A proszę zauważyć, że w sprawie kardiochirurga z warszawskiego szpitala MSWiA doniesienie do CBA złożyli również lekarze. I oznacza to, że środowisko lekarskie jest czułe na krzywdę pacjenta. Przy okazji przypomnę, że każdy z nas jest zobowiązany do powiadamiania odpowiednich organów o zaistniałym przestępstwie. Nie tylko lekarze,

– Owszem. Projekt został już złożony w resorcie zdrowia na początku stycznia. Naczelną Izbą Lekarską zauważyła, że obowiązujący system i katalog kar dla lekarzy i lekarzy dentyistów jest niewystarczający. Obecnie są to albo kary honorowe, czyli upomnienie lub nagana, albo (bardzo restrykcyjne dla lekarza), czasowe lub dożywotnie pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Projekt nowelizacji przewiduje rozszerzenie form karania lekarzy o karę pieniężną (od jednokrotnego do dziesięciokrotności minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę), zakaz pełnienia funkcji kierowanych w placówkach ochrony zdrowia na okres od 1 do 5 lat oraz czasowe zawieszenie prawa wykonywania przez lekarza określonych czynności medycznych. Zaproponowane zamiany dotyczą również tego, kto mógłby pełnić funkcję m.in. Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Projekt nowelizacji przewiduje, że funkcję tę mogliby wykonywać lekarze, którzy pracują nieprzerwanie w zawodzie co najmniej od 10 lat (obecnie nie ma takiego wymogu).

Podobno ma się też zmienić tryb postępowania przed sądem lekarskim?

– Tak. Osoba pozywająca miałaby być bardziej stroną procesu, a nie jedynie świadkiem. Mogłaby uczestniczyć w całym przebiegu procesu, zadawać pytania, powoływać swojego pełnomocnika itp. W proponowanych zmianach chodzi o większą transparentność postępowania całego przewodu sądowego.

Prymas Polski radzi na Wielki Post

Czas na remont

Czyste serce i godność człowieka to dwie sprawy, nad którymi powinniśmy popracować w najbliższych tygodniach.

W liście do wiernych i kapłanów na Wielki Post Prymas Polski zauważa, że czas odnowy człowieka wpisuje się w przyrodę, która otrząsa się po zimowym bezruchu. „Mamy więc wejść w okres wiosny duchowego życia pod hasłem: modlitwa, post i jałmużna” – pisze Prymas – „Tak jak przy kapitalnym remoncie samochodu należy wszystkie części przejrzeć, sprawdzić i oczyścić, tak i w naszym życiu duchowym ten pojazd Boży, którym jesteśmy, zdalny jest do remontu. Przegląd nas samych w dziedzinie ducha i moralności nazywamy rachunkiem sumienia. Możemy szukać pomocy u spowiednika, w książeczce do nabożeństwa lub w czytaniu Pisma Świętego, ale naprawę dobrego rachunku sumienia musi być naszym dziełem. Naturalnie nie-

zbędna jest wiara i odróżnianie dobra od zła.

Rachunek sumienia czynimy najczęściej w perspektywie spowiedzi. Rozeznajemy siebie i oskarżamy się przed niewidzialnym Sędzią za popełnione zło. Odbiorcą wyznań jest kapłan spowiednik. Świadkiem, można powiedzieć, koronnym jesteśmy my sami. Nie potrzeba innej dokumentacji. Nie wolno zatajać zła ani go cieniować, bo wtedy podjęty proces psuje cały wyrok, który ma być deklaracją długów do skreślenia, czyli uwolnieniem, usprawiedliwieniem. Tak wyglądają elementy naszego duchowego »remontu«. Nabyte usprawiedliwienie przywraca nam czystość serca i duchową godność”.

Na te dwa stany Prymas zwraca szczególną uwagę. Czystość serca, chociaż często kojarzy się ze sferą życia erotycznego, w rzeczywistości to przede wszystkim uczciwość wobec Boga i ludzi. Bez poszanowania godności drugiego człowie-

ka trudno zaś wyobrazić sobie miłość bliźniego. Prymas Polski przypomina sytuację, w których ta godność narażona jest na szwank: wulgarne zaczepki w szkole, przemoc w wojsku, na stadionach... „Dlaczego niektórzy uważają, że nienarodzone dziecko nie ma takiej godności,

by publicznie chronić jego życie? Ile zbrukanej godności ludzkiej kryje się na półkach zapchanych tak zwanymi teczkami?” – pyta Prymas. Ostrzega nas, że szatan wraca, by kusić chrześcijan. Dlatego Prymas zwraca uwagę na to, byśmy „trwali mocno w wierze”.

PAMIĘTAJ O JAŁMUŻNIE...

Każdy z nas musi pamiętać, że wszystko otrzymał od Boga. To jest dług, który spłacamy gorliwością, modlitwą, sprawiedliwością, ale także poprzez służenie innym. To Bóg postawił innych ludzi na drodze naszego życia. Jeśli jest to osoba chora, niepełnosprawna, biedna, bezdomna, to powinniśmy zadać sobie pytanie: może Bóg specjalnie daje nam okazję do jej wsparcia? Może w ten sposób mamy możliwość spłacić nasz dług wobec Boga? Jeżeli spojrzymy na to w ten sposób, że oto mamy możliwość zrobić coś dobrego, że robimy to dlatego, by poprawić sobie samopoczucie, to prowadzi to do pychy, tłumienia sumienia. Musimy zrozumieć, że Bóg dał nam możliwość działania niejako w Jego imieniu, że to On tak naprawdę daje. Celem naszego życia jest przecież współpraca z Bogiem we wszystkim, co nas otacza.



KS. DOROTEUSZ SAWICKI
dyrektor Prawosławnego Metropolitalnego
Ośrodka Miłosierdzia Eleos

Rekolekcje, dni skupienia...

Coś specjalnie dla Ciebie

Wielki Post to czas zastanowienia nad sobą, krytycznego przyjrzenia się własnemu życiu. Pomogą w tym rekolekcje i dni skupienia. Warto skorzystać z tych, które skierowane są do poszczególnych stanów lub grup. Poniżej podajemy propozycje rekolekcji wielkopostnych w archidiecezji warszawskiej.

■ dla świeckich – rekolekcje od 12 do 14 marca w Centrum Duchowości Świeckich, przy sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, ul. Świętojańska; prowadzący o. Adam Schulz SJ

■ dla alkoholików i ich rodzin – rekolekcje od 1 do 4 marca i od 29 marca do 1 kwietnia, w Ośrodku Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu

■ monastyczne dla dziewcząt – rekolekcje z Liturgią Godzin, w milczeniu; od 9 do 11 marca, u sióstr benedyktynek sakramentek na Nowym Mieście; zgłoszenia tel. 022 635-71-13

■ o radach ewangelicznych dla dziewcząt – dni skupienia od 2 do 4 marca, w Łomiankach u sióstr niepokalanek; zgłoszenia: s. Jana tel. 046 864-91-10, sjana@wp.pl.



HENRYK PRZONDZIONO

■ uzdrowienia wewnętrzne – rekolekcje od 2 do 4 marca, w domu rekolekcyjnym w Kaniach Helenowskich (ul. Nadarzyńska 21); prowadzący Wspólnota Ewangelizacyjna „Woda Życia”; zgłoszenia: ks. Roman Trzcinski tel. 022 668-97-97, e-mail: xtrzcinski@poczta.fm.

■ dla organistów – rekolekcje od 27 lutego do 1 marca w domu rekolekcyjnym w Zalesiu Górnym (przy parafii św. Huberta)

■ dla nauczycieli i wychowawców – rekolekcje od 22 do 24 marca, godz. 18.00, w kościele seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu 52/54 w Warszawie; prowadzący ks. Piotr Pawlukiewicz

■ dla samotnych – od 4 do 7 marca w kościele przy ul. Skaryszewskiej w Warszawie; po-

czątek w niedzielę o godz. 19.00; prowadzący: ks. Feliks Folejewski SAC

■ dla małżeństw niesakramentalnych – od 11 do 14 marca w kościele przy ul. Skaryszewskiej 12; początek w niedzielę o godz. 19.00; prowadzący: ks. Jan Pałyga SAC

■ dla małżeństw w kryzysie – od 25 do 29 marca w kościele przy ul. Skaryszewskiej w Warszawie; początek w niedzielę o godz. 19.00; prowadzący: ks. Czesław Parzyszek SAC

■ ignacjańskie – wielkopostne rekolekcje ignacjańskie w życiu codziennym; od 28 lutego do 28 marca w sanktuarium św. Andrzeja Boboli, przy ul. Rakowieckiej 61; zapisy: o. Piotr Kropisz: pkropisz@jezuici.pl, tel. 022 542-88-42.

Do młodych: czy czujecie się w Warszawie bezpieczni?

Bezpieczna ankieta

Już od roku na stronach internetowych Komendy Stołecznej Policji można wypełnić ankietę dotyczącą bezpieczeństwa w Warszawie i jej okolicach. Ankieta skierowana jest do ludzi młodych. Policjanci planują podsumowanie badań, więc chętni powinni wypełnić ją jak najszybciej.

Policjanci, dzięki ankiecie, chcą się dowiedzieć, jakie niebezpieczeństwa najbardziej utrudniają młodzieży zdobywanie wykształcenia oraz rozwijanie zainteresowań. Ma ona na celu zorientowanie się, czy młodzi ludzie czują się bezpiecznie i czy wiedzą, co robić w sytuacji zagrożenia.

Ankieta została podzielona na dwie części. Pierwsza obejmuje ocenę bezpieczeństwa na terenie



JOANNA JURECZKO-WILK

szkoły czy uczelni. W dalszej części pojawiają się pytania dotyczące zagrożeń w innych miejscach, w których spędzacie czas wolny. Policjanci pytają m.in. o zagrożenia,

z jakimi młodzież spotyka się w szkole i w drodze do niej. Czy widząc przemoc (doświadczając jej), powiadamiali o tym dorosłych: policję, rodziców, wychowawców.

Na stronie internetowej stołecznej policji znajdziemy nie tylko ankietę, ale i wiele ciekawych informacji dotyczących bezpieczeństwa w stolicy

W ankiecie jest również pytanie bardzo konkretne: w którym miejscu jest niebezpiecznie? Policja zadaje też pytanie opisowe: czego oczekują młodzi od policji?

– Do tej pory około 1300 młodych ludzi wchodziło na stronę i uczestniczyło w naszym badaniu – powiedział nam podkomisarz Wiesław Grudek z Komendy Stołecznej Policji. – W najbliższym czasie planujemy zakończenie akcji. Wtedy dokonamy podsumowań. Mamy nadzieję, że dzięki ankiecie i ludziom biorącym w niej udział Warszawa stanie się dla młodych bezpieczniejszym miastem.

Ankieta znajduje się na stronie: <http://www.ksp.waw.pl>

Świadectwa duchowieństwa

Księża piszą o przeszłości

Do końca lutego księża obu warszawskich diecezji przesłali do kurii informacje o tym, jak byli szykanowani i jak pokonywali trudności w czasach komunizmu.

Na początku lutego Prymas Polski kard. Józef Glemp i abp Sławoj Leszek Głódź wysłali do duchowieństwa ankiety, w których księża mają opisać, jakich szykan doznali ze strony organ-

nów władz, jakie mieli trudności w pracy duszpasterskiej, czy otrzymywali kary administracyjne, a także jak pokonywali trudności. Do ankiet mogą dołączyć kserokopie dokumentów oraz informacje o zmarłych kapłanach, którzy byli szykanowani w czasach komunistycznych.

Materiały z ankiet posłużą – jak pisze Prymas Polski w liście do księży – „do opracowania obszernych świadectw o bohaterskiej i

patriotycznej postawie naszego duchowieństwa”. Będą uzupełnieniem prac Metropolitalnej Komisji Historycznej, badającej materiały o inwigilacji Kościoła, które znajdują się w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej.

„Chodzi o stworzenie pewnej przeciwwagi dla obrazu znajdującego się w archiwach IPN, będzie to jakby głos drugiej strony – osób prześladowanych – który na pewno pozwoli na bardziej

obiektywne spojrzenie na te trudne sprawy – powiedział katolickiej Agencji Informacyjnej kanclerz warszawskiej kurii, ksiądz prałat Grzegorz Kalwarczyk.

Prymas przypomniał także, że zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski Środa Popielcowa to dzień modlitw i pokuty duchowieństwa polskiego „o wybaczenie błędów i słabości w przekazywaniu całej Ewangelii”.

JJW

■ R E K L A M A ■

Skoro Świt
od poniedziałku do piątku od godziny 5:50

Marek Jaromski 96,5 fm

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa tel. (22) 626 96 69, www.radiojosef.pl

Wystawa na dobry humor

Pan Jujka w Warszawie



Prawie przez dwa lata Zbigniew Jujka, znany polski karykaturzysta, publikował rysunki-żarty w „Gościu Niedzielnym”. Teraz w Muzeum Karykatury przy ul. Koźziej II w Warszawie można obejrzeć retrospektywę prac artysty.

Wystawa „Żart prasowy. Spóźniony jubileusz” Zbigniewa Jujki obejmuje zarówno prace dotyczące aktualnych wydarzeń, jak i tematów ponadczasowych. Wśród prostych rysunków można obejrzeć również akwarele. Dominują głównie odwołania do rajskiego ogrodu, ale też inteligentne, jednoobrazkowe opowieści o damsko-męskich relacjach. Wszystkie w baśniowej konwencji. Na wystawie odnajdziemy również rysunki znane z łamów „Gościa”.

Zbigniew Jujka urodził się w 1935 r. Zadebiutował na łamach „Gazety Zielonogórskiej”, jeszcze przed studiami na wydziale architektury wnętrz w Gdańsku. Jest autorem kilkudziesięciu tysięcy rysunków satyrycznych. Najlepiej znają go czytelnicy gdańskiego „Dziennika Bałtyckiego”, w którym od ponad czterdziestu lat publikuje cotygodniowy „Dzienniczek” – serwis aktualności satyrycznych. W Kielcach od czterdziestu sześciu lat prowadzi najstarszą w prasie polskiej rubrykę „Kroniczka Aktualności”. Rysował także dla gazet zagranicznych. „Pan Jujka” wydał ponad 50 albumów autorskich oraz zilustrował kilkadziesiąt książek.

– Artyści karykatury są bardzo różni. Jedni operują ostrym, satyrycznym spojrzeniem na

**Rysunki
Zbigniewa Jujki
– ciepły humor
na zimowe dni**



rzeczywistość, inni zaś to typowi humorysty, którzy najpoważniejszy nawet temat traktują żartobliwie i z uśmiechem, a nawet z dozą łagodnej dobroćliwości – mówi Marek Chmurzyński, dyrektor muzeum. – Zbigniew Jujka zalicza się do drugiej z tych grup. Jest przy tym jednym z nielicznych polskich karykaturzystów doskonale rozpoznawalnym przez szeroko rozumianą publiczność.

Prace Jujki publikowane są w wielu albumach poświęconych polskiej i europejskiej satyrze. W ubiegłym roku twórca został wyróżniony Nagrodą Pomorską, odznaką Pro Ecclesia et Populo oraz medalem Gloria Artis. Jest zdobywcą kilkudziesięciu nagród na międzynarodowych konkursach.

Wystawę można zwiedzać do 18 marca, od wtorku do niedzieli w godz. 11.00–17.00, w czwartki od 11.00 do 18.00. W soboty wstęp wolny.

DOMINIK JABS

Zapowiedzi

■ POLUBIĆ SIEBIE

Do głębszego poznania i akceptacji siebie zapraszają księża marianie. Rekolekcje „Chrześcijanin a poznanie i akceptacja siebie” odbędą się od 9 do 11 marca w Mariańskim Domu Rekolekcyjnym „Betlejem” w Sulejówku (ul. Mariańska 9, tel. 022 783-15-00). Zapisy i szczegółowe informacje: mdr@marianie.pl.

■ O WALCE DUCHOWEJ

Centrum Duchowości Świeckich przy sanktuarium Matki Bożej Łaskawej (ul. Świętojańska 10, Warszawa), zaprasza 28 lutego na spotkanie poświęcone walce duchowej w życiu codziennym. Poprowadzi je ks. Andrzej Grefkowicz, egzorcysta archidiecezji warszawskiej.

■ PIASECZNO SZUKA RODZIN ZASTĘPCZYCH

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Piasecznie (ul. Chyliczkowska 20, tel. 022 750-66-12, 022 750-60-17) szuka rodzin, które stworzyłyby pogotowie rodzinne. Trafiałyby do nich dzieci pozbawione opieki, w trudnych sytuacjach rodzinnych. Rodziną będącą pogotowiem rodzinnym miałyby pod opieką nie więcej niż 3 dzieci, do czasu powrotu do rodziny, umieszczenia w rodzinie zastępczej, adopcyjnej lub w placówce opiekuńczej. Więcej szczegółów oraz wykaz wymaganych dokumentów można uzyskać w siedzibie Centrum.

■ KLERYCY ZAPRASZAJĄ POD KRZYŻ

Klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie zapraszają w każdy piątek Wielkiego Postu na adorację krzyża. Jest to okazja do pogłębionego przeżycia ofiary Chrystusa. Spotkania odbywają się o godz. 20 w kościele seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu 52/54.

■ CHORAŁ NA BIELANACH

W okresie Wielkiego Postu w kościele pokamedulskim (ul. Dewajtis 3), podczas niedzielnej Mszy św. o godz. 11.00, sprawowanej w języku łacińskim, będzie można usłyszeć śpiew gregoriański w wykonaniu zespołu „Bornsus Consort”.

■ ADORACJA KRZYŻA

Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne w Warszawie zaprasza na adorację Krzyża w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 20.00 w kościele seminaryjnym przy ul. Krakowskie Przedmieście 52/54. Myślą przewodnią tegorocznych rozważań jest cytat z Listu do Koryntian: „Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu” (1 Kor 1,26). Tematem adoracji 23 lutego będzie: „Powołanie do miłości i świętości – Matka”, rozważania poprowadzą diakoni. 2 marca adoracja skierowana będzie na powołanie do służby i pełnienia uczynków miłosierdzia, na przykładzie św. Weroniki Rozważania poprowadzą klerycy z kursu V. ■

GOŚĆ WARSZAWSKI

warszawa@goscniezielny.pl

Adres redakcji: ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa
tel./faks 022 621 57 99, 022 629 02 67

Redagują: Tomasz Gołąb – dyrektor oddziału, ks. Marcin Brzeziński
– asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska